biBUŁa

Biuletyn Informacyjny BUŁ

nr 9/2017 (117)
ISSN 2084-4670

SPIS TREŚCI

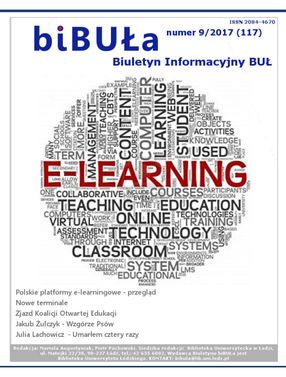

artykuły
..... Polskie platformy e-learningowe - przegląd

z życia BUŁ
..... Nowe terminale

sprawozdania
..... Zjazd Koalicji Otwartej Edukacji

warto przeczytać
..... Jakub Żulczyk - *Wzgórze Psów*
..... Julia Lachowicz - *Umarłem cztery razy*

nowości książkowe

ARTYKUŁY

Polskie platformy e-learningowe - przegląd

To, że człowiek uczy się przez całe życie, jest prawdą powszechnie znaną. Mówi ona o zdobywaniu mądrości życiowej przez doświadczenie i praktykę, ale dotyczy również nauki i kształcenia pojętych jako przyswajanie nowej wiedzy, np. zawodowej. Rosnąca z każdym rokiem powszechność i dostępność nauki przyczynia się do rozwoju coraz to nowych form i metod uczenia się. Jedną z nich jest e-learning, czyli nauczanie z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i urządzeń. Jego największą zaletą jest możliwość nauki na odległość, we własnym domu. Można powiedzieć, że jest to proces nauczania nieograniczony przestrzenią, ani czasem, jak w przypadku tradycyjnych, stacjonarnych szkoleń. Wiele kursów e-learningowych dostępnych jest nieodpłatnie, co znacząco podnosi ich atrakcyjność dla potencjalnego użytkownika. Poniżej zaprezentowano wybrane polskie platformy edukacyjne, oferujące darmowe szkolenia e-learningowe.
http://www.elearningwpolsce.pl/

Akademia PARP to "portal edukacyjny dla małych i średnich przedsiębiorstw z systemem bezpłatnych szkoleń internetowych. Projekt jest realizowany na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej." Kursy dostępne na tej platformie przeznaczone są dla osób prowadzących działalność gospodarczą lub planujących ją założyć. Uczestnictwo w nich jest darmowe, wymaga jedynie założenia konta. Zalogowany uczestnik ma dostęp do 84 kursów z dziedziny biznesu i finansów. Zakres tematyczny szkoleń jest bardzo szeroki, od zagadnień ogólnych do specjalistycznych. Kursy pomagają zdobyć wiedzę, uczą m.in. jak zaplanować własną karierę zawodową, jak tworzyć biznes plan i prowadzić e-biznes, przejrzyście omawiają finanse dla niefinansistów, podejmują także zagadnienia komunikacji marketingowej i public relations oraz budowania wizerunku firmy. Platforma znajduje się pod adresem:
http://www.akademiaparp.gov.pl/

E-centra to platforma e-learningowa, która powstała w 2007 r. pod patronatem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz firmy Microsoft. Posiada rozbudowany panel z kursami obsługi programów graficznych i multimediów (Adobe Ilustrator, Adobe Flash, Adobe Acrobat, Fotografia, Kompozycja) oraz blok dotyczący niepełnosprawności (m.in. Promocja zatrudnienia osób niepełnosprawnych, Współpraca z osobami niepełnosprawnymi z rożnymi rodzajami niepełnosprawności). Użytkownik platformy może wybierać pojedyncze kursy lub skonfigurować blok z odpowiadającą mu ścieżką edukacyjną. E-centra znajdziemy pod adresem:
http://kursy.aktywizacja.org.pl/

Dla osób studiujących kierunki pedagogiczne i filologiczne interesującą propozycją mogą być kursy e-learningowe Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie. Obejmują swoim zakresem zagadnienia nowych mediów, prawa autorskiego, rozwoju czytelnictwa, coachingu i tutoringu szkolnego oraz innych aspektów działalności placówek oświatowych. Kursy znajdują się na platformie moodle:
http://moodle.bpciechanow.pl/

Piotrkowska Platforma E-learningowa to projekt dostępny dla mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu (przy zakładaniu konta należy podać kod pocztowy). Zgromadzone tam zasoby multimedialne obejmują podstawę programową szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz kursy komputerowe (Excel, Word, Grafika komputerowa, Tworzenie i realizacja projektów) i językowe (m.in. Beginner, Business, Intermediate). Platforma znajduje się pod adresem:
http://www.elearning.piotrkow.pl

E-learning daje możliwość wzbogacenia swojej wiedzy oraz CV w sposób dostosowany do bieżących potrzeb i możliwości użytkownika. Jest to prosty i wygodny sposób na zdobycie kwalifikacji lub ich podniesienie, dlatego warto zapoznać się z zasobami dydaktycznymi dostępnymi na platformach e-learningowych.

(Maria Walaszczyk)

Z ŻYCIA BUŁ

Nowe terminale

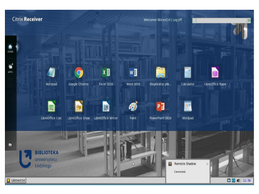

W wolnym dostępie i czytelniach pojawiły się nowe terminale z dostępem do Internetu i pakietów biurowych.
Studenci UŁ posiadający aktywne konto Active Directory logują się w następujący sposób: imię.nazwisko@unilodz.eu
Konto Active Directory (konto studenckie) można aktywować w zakładce "zaloguj się" na stronie usosweb.uni.lodz.pl
lub bezpośrednio: logowanie.uni.lodz.pl/migrationad/migrationad.jsp
Pracownicy UŁ logują się za pomocą takich samych danych jak do Portalu Pracowniczego, np.: imię.nazwisko@wydział.uni.lodz.pl
Pozostali użytkownicy logują się za pomocą otrzymanego e-mailowo loginu i hasła, najczęściej jest to: imię.nazwisko@lib.lodz.university i hasło do konta czytelnika BUŁ
Drukowanie dokumentów: aby wydrukować plik lub zawartość strony internetowej, należy wybrać polecenie "drukuj". Wydruk można odebrać w Informatorium. W Informatorium możliwe jest również drukowanie z USB.
Na terminalach można korzystać między innymi z Internetu, programów biurowych, kalkulatora.

SPRAWOZDANIA

Zjazd Koalicji Otwartej Edukacji

Na początku sierpnia 2017 roku w podwarszawskiej Jabłonnie odbył się dwudniowy zjazd Koalicji Otwartej Edukacji, w którym uczestniczyły reprezentujące Uniwersytet Łódzki Agnieszka Goszczyńska i Lidia Mikołajuk. Założoną w 2008 roku Koalicję tworzą polskie organizacje pozarządowe oraz instytucje działające w obszarze edukacji, nauki i kultury. Jej misją jest wspieranie tworzenia otwartych zasobów edukacyjnych i promowanie związanych z nimi dobrych praktyk i narzędzi. Uniwersytet Łódzki przystąpił do KOED w 2015 roku. Koalicja jest koordynatorem obchodów Tygodnia Otwartego Dostępu, Tygodnia Otwartej Edukacji oraz Dnia Domeny Publicznej. Istotnym elementem działań stowarzyszenia jest praca nad przygotowaniem opinii i rekomendacji w kluczowych związanych z prawem autorskim, nauką i edukacją, zaś prawnicy współpracujący z KOED przygotowują analizy prawne mające forsować korzyści otwartych rozwiązań w tych obszarach.

Zjazd rozpoczął przewodniczący KOED Kamil Śliwowski, który przedstawił sprawozdanie z działań zrealizowanych przez Koalicję w minionym roku. Wymienił Festiwal Aplikacji i Gier Mobilnych, który KOED objął swoim patronatem. Wiele miejsca poświęcił obchodom Dnia Domeny Publicznej zorganizowanych w Krakowie i Warszawie oraz Tygodniowi Otwartej Edukacji, w ramach którego przeprowadzono cykl spotkań w 12 miastach oraz szkolenie w formie webinarium.

Kolejnym puntem programu były warsztaty prawne prowadzone przez Alka Tarkowskiego i Natalię Mileszyk, którzy przedstawili projekt dyrektywy Unii Europejskiej w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. . Prelegenci omówili dozwolony użytek gwarantujący instytucjom badawczym, edukacyjnym i kultury możliwość korzystania z utworów przy pomocy narzędzi nowych technologii.
Karolina Grodecka przygotowała dla uczestników zjazdu warsztaty *Podstawy prowadzenia webinarów*. Podczas zajęć położyła nacisk na kwestie praktyczne. Wymieniła elementy, jakie powinny się znaleźć w planie webinarium czyli: zapoznanie się ze słuchaczami, eksploracja stanu ich wiedzy na temat przedmiotu szkolenia, zawartość merytoryczna oraz wdrożenie - wciągniecie uczestników w dialog i aktywizowanie ich.

Nauce obywatelskiej poświęcone były warsztaty prowadzone przez Monikę Koblak, która wyjaśniła, że są to aktywne i dobrowolne działania wolontariuszy zaangażowanych w projekty badawcze. Uczestnicy warsztatów zastanawiali się, czy możliwe jest zastosowanie takiej formy działalności w ich jednostkach macierzystych.

Tomasz Ganicz przedstawił projekty Wiki GLAM: EtnoKarpaty, Ślady ognia, Faras oraz Nowoczesne archiwa społeczne. Alicja Pacewicz z Centrum Edukacji Obywatelskiej mówiła na temat otwartości społecznej w edukacji. W swoim wystąpieniu przedstawiła szkołę rozumianą jako społeczność uczniów, nauczycieli i rodziców.

Ważną cześć programu zjazdu KOED stanowiły warsztaty nad zaplanowanymi wspólnymi działaniami w roku akademickim 2017/2018 takimi, jak: szkolenie dla prawników z instytucji i organizacji, instruktaż wypełniania obowiązków ustawowych w zakresie otwartości dla instytucji publicznych, organizację cyklu webinariów, publikację nowych i zaktualizowanych materiałów na temat otwartości w edukacji i kulturze. Ostatnim punktem był wykład Karola Piekarskiego z Medialab Katowice na temat projektu badania kultury poprzez dane, zrealizowanego w ramach platformy "Shared Cities".

Zjazd Koalicji Otwartej Edukacji jest okazją do podsumowania zrealizowanych przedsięwzięć, wymiany doświadczeń oraz przygotowania planu działania na następny okres.

(Lidia Mikolajuk)

WARTO PRZECZYTAĆ

Jakub Żulczyk - *Wzgórze Psów*

Po trzech latach powieściowej przerwy, spowodowanej m.in. pracą nad scenariuszem do serialu "Belfer", Jakub Żulczyk zaprasza nas ponownie do swojego literackiego świata. Po lekturze "Ślepnąc od świateł", wciągającej historii Jacka, handlarza narkotyków i wspólnych, literackich rajdach po nocnej Warszawie, kuluarowych spotkaniach z celebrytami, którzy otumanieni narkotykami nie byli już tak eleganccy i pachnący, jak na co dzień, gangsterami załatwiającymi ciemne interesy, apetyt czytelniczy miałam bardzo duży. Z niecierpliwością sięgnęłam po "Wzgórze Psów"

Mikołaj i Justyna, napływowi mieszkańcy Warszawy, zostają zmuszeni do opuszczenia swojego mieszkania i czasowo wracają do rodzinnego miasteczka i domu, w którym się wychował Mikołaj. Szybko okazuje się, że relacje między bohaterem, a jego ojcem-despotą są dalekie od poprawnych, a Zyborg, niewielka miejscowość na Warmii i Mazurach, to nie idylliczna kraina, ale popegeerowska wieś pełna nędzy i brudu. Są oczywiście mieszkańcy zmęczeni codziennością, burmistrz uwikłany w niejasne układy i bandyci pozbawieni skrupułów porywający i terroryzujący okolicę. Jest też zbrodnia sprzed lat, która wisi nad bohaterami. Mimo trudnych domowych i społecznych relacji, niechęci do miejsca, Mikołaj i Justyna zostają i podejmują próbę wyjaśnienia sytuacji. Zostają w świecie zupełnie odmiennym niż zapamiętany z czasów dzieciństwa. To świat rządzący się innymi zasadami, w którym obowiązują inne reguły.

"Wzgórze Psów" to nie książka obrazująca konflikt rodzinny i przekrój małomiasteczkowego społeczeństwa oczami warszawiaków. To obraz często przerysowany, wyolbrzymiony na potrzeby stworzenia klimatu dusznego miejsca, w którym wszystko może się zdarzyć i z którego chce się uciec. Czytelnik ma wielokrotnie ochotę przerwać lekturę, uciec od bohaterów, szczekających psów i wrócić do swoich spraw. Ale to nie takie proste. Autor tak stworzył fabułę, że wciąż się o niej myśli i bardzo szybko wraca do lektury.

To dobry kryminał z atrakcyjną akcją, ciekawymi bohaterami, klimatycznym miejscem - wszystkie elementy tworzą przemyślaną i spójną całość. I wszystko było by doskonale, gdyby nie fakt, że książka ma ponad 800 stron i śmiało można by ograniczyć ją o jedną czwartą. W wielu miejscach rozbudowane opisy i dialogi są, w moim odczuciu, zbędne i bez nich "Wzgórze Psów" czytałoby się zdecydowanie lepiej.

książka w katalogu BUŁ

(Anna Podgórska)

Julia Lachowicz - *Umarłem cztery razy*

Wrzesień to miesiąc, w którym większość z nas wakacyjne szaleństwa ma już za sobą, to czas kiedy częściej zostajemy w domach, bo trochę chłodniej na zewnątrz i dni coraz krótsze. Jest to również okres kiedy chętniej sięgamy po niezwykłe i ciekawe lektury. I taką chciałabym Państwu gorąco polecić. "Umarłem cztery razy" Julii Lachowicz to pozycja, którą trzeba przeczytać. Autorka z zawodu jest dziennikarką (od 2011 roku związana z "National Geographic"), a z zamiłowania podróżniczką. Lecz, jak sama mówi, od pracy i podróży zdecydowanie woli spotkania z niezwykłymi ludźmi. I o tym jest właśnie ta książka. Z jej bohaterem, Piotrem Pogonem, spotkała się pani Julia po raz pierwszy w 2012 roku, kiedy pisała reportaż dla "National Geographic Traveler". Okazało się jednak, że dla niej jeden reportaż to zbyt mało, bo historia pana Piotra, jest niezwykle poruszająca i budująca. To historia, którą trzeba lepiej poznać.

Piotr Pogon urodzony w 1967 roku w Krakowie, to, jak pisze autorka, "zwykły facet z niezwykłym życiorysem". Z wykształcenia jest historykiem. Z zawodem bywało różnie. Był biznesmenem, opiekunem osób niepełnosprawnych, fundraiserem. Kiedy któryś z lekarzy zapytał pana Piotra o wykonywany zawód ten wytłumaczył, że fundraiser to człowiek "systematycznie, skutecznie żebrzący na rzecz organizacji pozarządowych i placówek opiekuńczych". Pracował również jako mówca motywacyjny. Natomiast jego ukochane zajęcia to sport i podróże. A ponieważ przy tej okazji można pomagać innym ludziom, biorąc np. udział w zawodach Ironman, pan Piotr oddaje się swojej pasji z jeszcze większą chęcią.

Historia jego życia nie jest całkiem radosna i pogodna, ale mimo wszystko napawa optymizmem dzięki godnej podziwu postawie życiowej naszego bohatera. W wieku zaledwie siedemnastu lat u Piotra Pogona zdiagnozowano raka gardła i podjęto leczenie za pomocą radio- i chemioterapii. Leczenie początkowo pomogło, ale po siedmiu latach choroba powróciła i uderzyła w płuca.

Konieczne było, niestety, usunięcie znacznej części lewego płata. Na szczęście nie tylko smutne wydarzenia wiązały się z tym okresem. Rok 1992 to ślub i narodziny syna, a 1995 - ukończenie studiów na Wydziale Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i założenie firmy zatrudniającej osoby niepełnosprawne. Zdaniem Piotra Pogona "niepełnosprawni mogą świetnie pracować i to jest dla nich większa pomoc niż zapomogi". Trudno nie zgodzić się z takim poglądem. Firma produkowała ceramikę reklamową i prosperowała wręcz świetnie przez kolejne pięć lat.

Pod koniec 2000 roku zmarł brat pana Piotra, Krzysztof. Po tym tragicznym wydarzeniu firmie zaczęło się wieść coraz gorzej, głównie ze względu na zmniejszenie zapału do pracy jej założyciela, przytłoczonego rodzinnym nieszczęściem. W końcu Piotr Pogon zdecydował się ją sprzedać. Pierwszy raz stracił kontrolę nad swoim życiem i z pełnego energii i chęci do pracy biznesmena stał się bezdomnym.. Na szczęście ktoś podpowiedział mu, żeby zgłosił się do Fundacji Anny Dymnej "Mimo wszystko" . Dzięki tej fundacji i sile własnego charakteru pan Piotr zaczął powoli wychodzić z życiowych kłopotów. Rozpoczął pracę jako opiekun osób z ciężkim upośledzeniem umysłowym. Po kilku miesiącach zaproponowano mu stanowisko "fundraisera" Fundacji "Mimo wszystko" Tm poznał Janusza Świtaja, pierwszego człowieka w Polsce, który złożył podanie do prezydenta i sądu rejonowego o zgodę na eutanazję (oczywiście takowej nie otrzymał - prezydent nie odpowiedział, a sąd oficjalnie odmówił).

Niestety, w 2006 roku u Piotra Pogona znowu choroba dała o sobie znać. Usunięto mu guz z czoła i zapewne wszystko byłoby dobrze gdyby w tym czasie nie przeziębił się. Przeszedł kolejną operację oczyszczania zatok, po której pogorszył mu się wzrok i słuch. Przestał też czuć smak. Jednak nie poddawał się. Po dwóch latach zaczął organizować wyprawę osób niepełnosprawnych na Kilimandżaro. W trakcie poszukiwań sponsorów wyjazdu nie wszystko szło dobrze, więc zaczął biegać, a bieganie stało się lekarstwem na stres. Jak sam mówił "Bieganie na szczęście nic nie kosztuje - to sport idealny dla biedaka". Szczęśliwie, w trakcie treningów, poznał dyrektora firmy produkującej sprzęt i odzież sportową, który pomógł mu zorganizować tę pierwszą wyprawę w góry. W 2008 roku dziewiątka niepełnosprawnych Polaków zdobyła najwyższy szczyt Afryki. Od tamtego czasu rozpoczęła się przygoda Piotra Pogona z wysokimi górami i morderczymi biegami. Od 2009 roku zaczął biegać maratony, aby zbierać pieniądze dla potrzebujących. Jest chyba jedynym człowiekiem na Ziemi, który ukończył zawody Ironmana (dla niewtajemniczonych wyścig obejmuje: 3,86 km - pływanie, 180,2 km - jazda na rowerze i 42,195 km (maraton - bieg) mając tylko jedno płuco. Nota bene ukończył je dwa razy. W sumie przebiegł 2800 kilometrów w różnych zawodach sportowych.

Historia Piotra Pogona jest niesamowita. Od młodych lat zmagał się z ciężkimi chorobami, prowadząc firmę przez chwilę miał świat u stóp, upadł na samo dno, ale podniósł się i osiągnął w życiu wiele, pamiętając ciągle o innych. To człowiek, który przekracza kolejne granice i udowadnia, że można zdobyć jeszcze więcej. Ta książka nie jest lekturą lekką, łatwą i przyjemną, ale naprawdę warto ją przeczytać. To historia życia, którą trzeba poznać. Dla niego jedno życie to za mało. Ta historia daje potężnego "kopa" - aby żyć i tym naszym życiem naprawdę się cieszyć.

książka w katalogu BUŁ

(Bogumiła Brożek)

WYBRANE NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

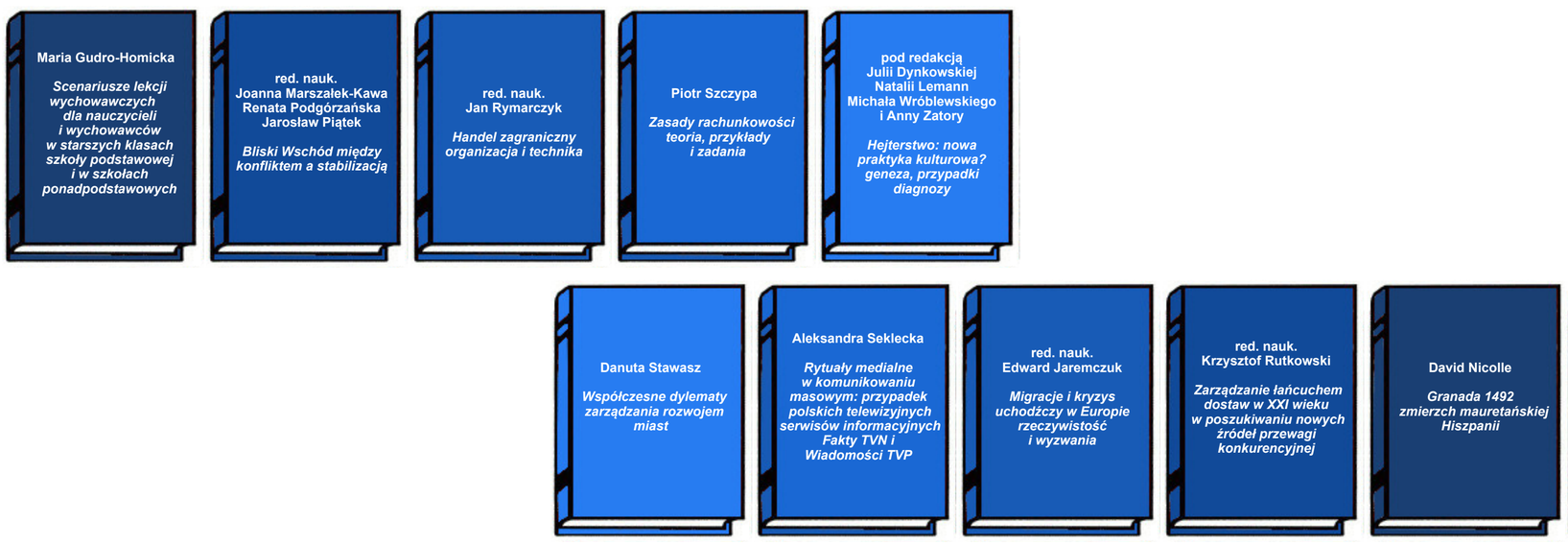

Redakcja: Mariola Augustyniak, Piotr Puchowski. Siedziba redakcji: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Matejki 32/38, 90-237 Łódź, tel.: 42 6356002.
Wydawcą Biuletynu BiBUŁa jest Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Nr 09/2017 (117) napisz do biBUŁy